

Klauzulę wykonalności nadano

w dniu 26.01.2021r. na pkt 1

na wniosek pełn. powódki /k. 182/

adw. Ł. B..

Na zarządzenie Sędziego

z up. Kierownika Sekretariatu

Starszy Sekretarz Sądowy

Emilia Misztal

Sygn. akt I ACa 557/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2021 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSA Tomasz Sobieraj [spr.]

Sędziowie: SA Artur Kowalewski

SA Małgorzata Gawinek

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2021 roku w Szczecinie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. Ł. (1)

przeciwko M. Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 września 2020 roku, sygn. akt I C 812/19

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a. w punkcie pierwszym zasądza od pozwanej M. Ł. na rzecz powoda K. Ł. (1) kwotę 80000 [osiemdziesięciu tysięcy] złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018 roku;

b. w punkcie drugim zasądza od pozwanej M. Ł. na rzecz powoda K. Ł. (1) kwotę 9417 [dziewięć tysięcy czterystu siedemnastu] złotych tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanej M. Ł. na rzecz powoda K. Ł. (1) kwotę 8050 [ośmiu tysięcy pięćdziesięciu] złotych tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym;

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek

Sygn. akt I ACa 557/20

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 czerwca 2019 roku K. Ł. (1) wniósł o zasądzenie od M. H. (1) (obecnie Ł.) nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym kwoty 80000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Uzasadniając żądanie powód podał, że dnia 20 lipca 2018 roku zawarł z pozwaną umowę pożyczki, na mocy której przekazał M. H. (1) kwotę 80000 złotych. Spłata pożyczki wedle uzgodnień stron miała nastąpić po upływie 30 dni tj. do dnia 30 sierpnia 2018 roku. Mimo upływu określonego terminu pozwana nie zwróciła kwoty pożyczki. Powód wielokrotnie wyzwał do zapłaty. M. H. (1) za każdym razem wskazywała innych termin wykonania zobowiązania. Ostatecznie nie dokonała jednak zwrotu pożyczki w żadnej części.

Dnia 24 czerwca 2019 roku referendarz sądowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwana M. Ł. złożyła sprzeciw od orzeczenia z dnia 24 czerwca 2019 roku i wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zajętego stanowiska pozwana podniosła zarzut bezzasadności powództwa, nieistnienia roszczenia, pozorności umowy oraz nieprzekazania kwoty wskazanej w umowie. Pozwana wskazała, że jest właścicielką prywatnego żłobka, którego remont wykonywał powód. Wynagrodzenie dla K. Ł. (1) ustalono na kwotę blisko 100.000 złotych netto. Przedłożona do akt umową pożyczki stanowiła czynność pozorną dokonaną dla zabezpieczenia wynagrodzenia powoda z tytułu zawartej umowy o roboty budowlane. W rzeczywistości nigdy nie doszło do przekazania sumy 80.000 złotych przez powoda pozwanej.

Wyrokiem z dnia 30 września 2020 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie:

- w punkcie pierwszym oddalił powództwo;

- w punkcie drugim zasądził od powoda K. Ł. (1) na rzecz pozwanej M. Ł. kwotę 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy powyższe rozstrzygnięcie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

M. Ł. jest właścicielką Przedszkola Niepublicznego i Żłobka „(...)” w K.. Działalność tę pozwana w 2017 roku przejęła od matki po jej śmierci.

W dniu 04 stycznia 2018 roku M. H. (1) (jako zamawiający) i K. Ł. (1) (jako wykonawca) zawarli umowę o robót budowlane obejmujące przystosowanie części pomieszczeń przedszkola na żłobek, w tym m.in. wykonania nowych ścian i otworów drzwiowych i okiennych, jak również stworzenie kuchni, łazienki, sypialni, placu zabaw. Prace miały być wykonywane w okresie od 01 lutego 2018 roku do 30 lipca 2018 roku. Obowiązek zakupu materiałów niezbędnych do realizacji umowy obciążał Wykonawcę (§ 6 umowy). Wynagrodzenie należne powodowi za wykonaną usługę ustalono zaś na sumę 98292,68 złotych netto. Do tego zastrzeżono jeszcze, że wykonawca może żądać podwyżki uzgodnionego wynagrodzenia jeśli w toku realizacji robót zajdzie konieczność wykonania dodatkowych robót (§ 4 umowy).

W dniu 06 marca 2018 roku pozwana wpłaciła na rachunek bankowy powoda kwotę 20.000 złotych na poczet należnego K. Ł. (1) wynagrodzenia.

Następnie w toku realizacji umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku powód wystawił dwie faktury VAT obejmujące koszty zakupu materiałów budowlanych oraz ceny wykonanych usług. Pierwsza faktura z dnia 04 maja 2018 roku opiewała

na kwotę 86100 złotych. Druga datowana na dzień 12 lipca 2018 roku dotyczyła sumy 34800 złotych. Termin płatności pierwszej faktury został określony na 21 dni, zaś drugiej 14 dni.

W dniu 20 lipca 2018 roku powód przyszedł do pozwanej i domagał się zapłaty wynagrodzenia z umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku. W danym momencie umowa z dnia 04 stycznia 2018 roku była rzeczywiście rozliczona jedynie w części.

W celu zabezpieczenia wykonania pozostałej części roszczeń pozwana dnia 20 lipca 2018 roku sporządziła własnoręcznie dokument zatytułowany „Umowa pożyczki”. W jego treści oświadczyła, że pożycza od powoda 80.000 złotych na okres 30 dni tj. 30 sierpnia 2018 roku. Następnie dokument podpisali K. Ł. (1) i M. H. (1).

Na koniec sierpnia 2018 roku pozwana dokonała zapłaty na rzecz powoda pozostałej kwoty wynagrodzenia wynikającego z realizacji umowy o roboty budowlane.

Dnia 12 kwietnia 2019 roku K. Ł. (1) działając przez pełnomocnika zawodowego skierował do M. H. (1) pisemne wezwanie do zapłaty kwoty 80.000 złotych w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania. W piśmie zawarto również pouczenie, że brak dobrowolnego spełnienia świadczenia w wyznaczonym terminie spowoduje skierowanie roszczenia na drogę sądową. Pozwana powyższe pismo odebrała dnia 16 kwietnia 2019 roku

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy powództwo uznał za bezzasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że podstawę prawną wywodzonego przez powoda żądania stanowił przepis art. 720 § 1 k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, że umowa pożyczki jest umową realną, do zawarcia której wymagane jest, oprócz złożenia zgodnych oświadczeń woli, dla wywołania skutków w niej zamierzonych, również wydanie rzeczy tj. przekazanie określonej w umowie sumy pieniędzy.

Sąd Okręgowy na podstawie całego zebranego materiału dowodowego, w szczególności po zestawieniu treści zeznań pozwanej z zebranymi w sprawie dowodami z dokumentów, przyjął, że niewątpliwie między stronami w dniu 20 lipca 2018 roku doszło do podpisania dokumentu nazwanego przez strony umową pożyczki. Sąd Okręgowy uznał jednak, że w dacie zawarcia umowy, ani później, nie doszło do wydania przedmiotu umowy tj. realnego przekazania M. Ł. (poprzednio H.) kwoty 80000 złotych. W ocenie Sądu Okręgowego zawarta umowa miała za to zabezpieczać roszczenie K. Ł. (1) wynikające z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Przy czym obie strony zgodnie podały, że na dzień wytoczenia powództwa w niniejszej sprawie roszczenie z umowy zabezpieczonej pozorną umową pożyczki było spełnione w całości.

Sąd Okręgowy zauważył, że K. Ł. (1) do pozwu jako dowód istnienia wierzytelności po jego stronie załączył jedynie pisemne oświadczenie M. H. (1) (obecnie Ł.), w który przyznaje, że pożyczyła od powoda 80000 złotych na okres 30 dni tj. do 30 sierpnia 2018 roku oraz wezwanie do zapłaty sporządzone dnia 11 kwietnia 2019 roku przez pełnomocnika powoda. Sąd Okręgowy w tym miejscu zwrócił uwagę, że w okolicznościach, gdy druga strona kwestionuje fakt wykonania umowy jednocześnie podnosząc zarzut pozorności na powodzie ciążył bezwzględny obowiązek wykazania w procesie, że zawarta umowa została w istocie wykonana. Na tę okoliczność udzielający pożyczki – powód mógł przedłożyć dowody w dowolnej formie. Nie jest bowiem tak, że jedynie formalne potwierdzenie przelewu środków stanowi potwierdzenie wykonania umowy pożyczki. Sąd Okręgowy wskazał zatem, że na rozprawie w dniu 05 sierpnia 2020 roku K. Ł. (1) podał, iż do rzekomego przekazania środków doszło w gabinecie pozwanej, w formie gotówkowej. W tym wariancie oczywistym jest, że nie ma elektronicznego potwierdzenia przelewu środków. Zdaniem sądu pierwszej instancji powód mógł jednak przedłożyć sądowi np. wydruk z historii swojego rachunku bankowego, z którego wynikałoby, że w czasie zbliżonym do daty zawarcia umowy pobierał środki w wysokości 80000 złotych. Kwota wskazana na umowie z dnia 20 lipca 2018 roku przedstawia realne znaczną wartość. Sąd Okręgowy podkreślił przy tym, że w świetle zasad doświadczenia życiowego przyjęć należy, że w praktyce taką sumę pieniędzy z reguły trzyma się na kontach bankowych, lokatach. Stąd powinien zostać ślad ich wypłaty. Przyjmując zaś wersję, że udzielający pożyczki taką kwotą dysponował w formie wolnej gotówki przechowywanej w domu, mając na uwadze obowiązek wynikający z art. 6 k.c., uzasadnionym – zdaniem sądu pierwszej instancji - było wykazanie, że powód osiąga dochody pozwalające

na poczynienie oszczędności w takiej kwocie. W końcu Sąd Okręgowy wskazał, że skoro powód zabezpieczył się udzielając pożyczki poprzez nakazanie pozwanej złożenie pisemnego oświadczenia o zawarciu umowy winien poprosić też o pokwitowanie odbioru gotówki.

Sąd Okręgowy uznał, że w opozycji do biernej postawy powoda stoi aktywność pozwanej, która podając swoją wersję wydarzeń, z powołaniem się na zarzut pozorności umowy, dowodami z dokumentów potwierdziła prawdziwość podawanych faktów. I tak Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że pozwana twierdziła, że zawarła z powodem umowę o roboty budowlane i umowę tę przedłożyła do akt. Dalej podała, że oświadczenie z dnia 20 lipca 2018 roku nazwane umową pożyczki miało zabezpieczać wynagrodzenie powoda z tytułu przywołanej umowy. Wysokość wynagrodzenia należnego K. Ł. (1) wskazana w umowie (98292,68 złotych netto tj. 120900 złotych brutto) po odjęciu wpłaconej zaliczki 20000 złotych (fakt wykazany w procesie) daje wartość 100.000 złotych, która koresponduje z wartością wskazaną na umowie datowanej na dzień 20 lipca 2018 roku Nadto Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że data zawarcia rzekomej umowy pożyczki jest zbieżna w czasie z datą wymagalności wynagrodzenia powoda należnego z tytułu umowy o roboty budowlane. Jak wynika z treści umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku prace remontowe miały zakończyć się dnia 30 lipca 2018 roku. Wypłata wynagrodzenia za ich wykonania miała zaś nastąpić w dniu podpisania protokołów odbioru robót. Termin zapłaty pożyczki zawartej dnia 20 lipca 2018 roku przypadał w tym samym czasie. W treści umowy wymagalność roszczenia nie jest jednoznacznie określona i obejmuje dwa możliwe warianty – 30 dni od daty zawarcia umowy tj. 19 sierpnia 2018 roku lub termin wprost wskazany 30 sierpnia 2018 roku Oba są jednak zbieżne z obowiązkiem uiszczenia wynagrodzenia za wykonane prace budowlane. Powód dnia 12 lipca 2018 roku wystawił fakturę VAT na kwotę 34800 złotych z terminem płatności 14 dni tj. do 26 lipca 2018 roku co – w ocenie sądu pierwszej instancji - także koresponduje z wersją podawaną przez M. Ł. zgodnie, z którą 20 lipca 2018 roku powód przyszedł do niej z żądaniem rozliczenia umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku i wymusił na niej złożenie oświadczenia o pożyczce na sumę 80.000 złotych.

Podsumowując Sąd Okręgowy zajął stanowisko, że powód wykazał jedynie zawarcie umowy pożyczki. Jednocześnie nie zdołał wykazać, że została ona wykonana. Wobec powyższego, jeśli nie wykazał, iż spełnił on świadczenie leżące po jego stronie nie może żądać wykonania umowy przez drugą stronę.

Sąd Okręgowy dodatkowo zauważył, że równolegle podstawą oddalenia powództwa w warunkach ustalonego stanu faktycznego może też być art. 83 kodeksu cywilnego. Zgodnie z dyspozycją zawartą art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. Sąd Najwyższy definiuje pozorność jako wadę oświadczenia woli polegającą na niezgodności między aktem woli, a jej przejawem na zewnątrz, przy czym strony zgodne są co do tego, aby wspomniane oświadczenie woli nie wywołało skutków prawnych. Sąd Okręgowy wyjaśnił przy tym, że powszechnie przyjmuje się, że czynność prawna jest pozorna, gdy oświadczenie woli zostało złożone drugiej stronie, złożono je tylko dla pozorów, a adresat oświadczenia woli zgadza się na dokonanie czynności prawnej jedynie dla pozorów. Aby ustalić, że dana czynność dotknięta jest pozornością niezbędne jest wykazanie, że zachodzi sprzeczność między tym, co strony deklarują na zewnątrz, a tym, do czego w rzeczywistości dążą. Rozbieżność ta powinna dotyczyć treści samej czynności prawnej, co będzie występowało, gdy strony zmierzają do wywołania wrażenia dokonania określonej czynności prawnej, podczas gdy w rzeczywistości w ich sferze prawnej nic się nie zmienia lub też zmiana następuje, ale ma charakter inny niż wynikałoby to z treści złożonych oświadczeń. Przy czym nieważność czynności prawnej z powodu pozorności złożonego oświadczenia woli może być stwierdzona tylko wówczas, gdy brak zamiaru wywołania skutków prawnych został przejawiony wobec drugiej strony tej czynności otwarcie, tak że miała ona pełną świadomość co do pozorności złożonego wobec niej oświadczenia woli i co do rzeczywistej woli jej kontrahenta i w pełni się z tym zgadza. Nadto Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w orzecznictwie wskazuje się, że w zdaniu pierwszym art. 83 § 1 k.c. uregulowano tzw. pozorność zwykłą, tj. taką, gdy strony zawierają czynność prawną dla pozorów i nie mają zamiaru wywołania jakichkolwiek skutków prawnych, natomiast w zdaniu drugim tego przepisu jest mowa o tzw. pozorności kwalifikowanej, która występuje wtedy, gdy strony zawierają czynność prawną pozorną dla ukrycia innej, rzeczywiście zamierzonej przez nie i dokonanej czynności. Dążą zatem do wywołania innych skutków niż te, które wynikałyby z treści oświadczeń składanych przez nie na zewnątrz

Opierając się na stanie faktycznym ustalonym jak wyżej Sąd Okręgowy uznał, że zarówno M. Ł. (wówczas H.) jak i K. Ł. (1) współpracując przy realizacji umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku zdawały sobie sprawę z pozorności zawieranej umowy, a zawarcie tej umowy miało inny cel – umowa miała zabezpieczać wzajemne rozliczenia stron wynikające z prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

Konkludując, w ocenie Sądu Okręgowego czy to w oparciu o nieważność umowy, czy w oparciu o niewystarczające wykazanie istnienia roszczenia powództwo K. Ł. (1) należało oddalić.

Na zakończenie Sąd Okręgowy wyjaśnił, że stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie dowodów z dokumentów, których wiarygodności żadna ze stron niekwestionowana oraz dowodu z zeznań strony pozwanej.

Sąd Okręgowy pominął dowód z zeznań świadka J. B., zawnioskowany przez pozwaną, stwierdzając że przeprowadzenie tego dowodu było utrudnione. Świadek wielokrotnie była wzywana do sądu celem przesłuchania. Dwukrotnie została ukarana grzywną za nieusprawiedliwione niestawiennictwo. W końcu na wniosek pełnomocnika powoda Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 08 lipca 2020 roku oznaczył termin do przesłuchania tego świadka na dzień 05 sierpnia 2020 roku Sąd Okręgowy wskazał zatem, że zgodnie z art. 242 k.p.c. Jeżeli postępowanie dowodowe napotyka przeszkody o nieokreślonym czasie trwania, sąd może oznaczyć termin, po którego upływie dowód może być przeprowadzony tylko wówczas, gdy nie spowoduje to zwłoki w postępowaniu. Na rozprawie w dniu 05 sierpnia 2020 roku J. B. po raz kolejny nie stawiała się na wezwanie. Jednocześnie Sąd Okręgowy oceniając całości zgromadzonego materiału dowodowego uznał, że istnieją podstawy do zamknięcia rozprawy. W tych okolicznościach dalsze podejmowanie prób realizacji wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka wiązałyby się ze zwłoką w wyrokowaniu.

Zeznania powoda Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne w świetle całości zebranego materiału dowodowego w sprawie. Sąd Okręgowy wskazał, że K. Ł. (1) zeznał, że do zawarcia umowy pożyczki doszło po zakończeniu prowadzenia prac w żłobku. Powód podawał nadto, że prace budowlane w żłobku wykonywał na podstawie umowy z Wojewodą (...), czemu przeczy dowód z dokumentu w postaci umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku zawartej między powodem a pozwaną. Dalej powód wskazywał, że do zawarcia umowy pożyczki doszło po odebraniu prac remontowych wykonywanych w żłobku i przelaniu wynagrodzenia. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że na potwierdzenie tych faktów powód nie przedstawił, ani odpisów protokołów, ani dowodu otrzymania wynagrodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego z przytoczonych okoliczności nie można wywieść jeszcze wniosku, że do wykonania umowy pożyczki sumy 80000 złotych doszło, ale wykazanie dowodami prawdziwości przez siebie podawanej wersji wydarzeń miałyby istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań powoda. Sąd Okręgowy dał natomiast wiarę zeznaniom pozwanej M. H. (1) (obecnie Ł.) uznając, iż wersja wydarzeń przez nią podawana znajdowała pokrycie w złożonych przez te stronę dowodach z dokumentów.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., mając na uwadze, że powód przegrał niniejszą sprawę w całości. Na zasądzoną kwotę składają się koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 złotych ustalone na podstawie § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 roku (Dz.U. z 2015 roku poz. 1800) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 złotych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

I. sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym powstałą w konsekwencji obrazy przepisu postępowania, a konkretnie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania, które przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do zupełnie odmiennych ustaleń faktycznych, niż te, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, przejawiającą się w nieuprawnionym i dowolnym ustaleniu, że:

a) powód nie przekazał na rzecz pozwanej kwoty 80000 złotych stanowiącej przedmiot umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności z wyjaśnień powoda oraz treści samego dokumentu umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku wynika, iż środki te zostały przekazane pozwanej w chwili zawierania wskazanej umowy, której redakcja wskazuje, iż stanowi ona jednocześnie pokwitowanie otrzymania pieniędzy,

b) wysokość wynagrodzenia należnego powodowi wskazana w umowie ze stycznia 2018 roku (120 900 złotych) po odjęciu wpłaconej zaliczki w wysokości 20 000 złotych daje wartość wskazaną w umowie pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku, podczas gdy wartości te różni kwota 20 900 złotych,

c) ustaleniu, iż kwota 20 000 złotych wpłacona na rzecz powoda w dniu 18 marca 2018 roku stanowiła składnik należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu realizacji umowy z dnia 4 stycznia 2018 roku, podczas gdy kwota ta została uiszczona w ramach realizacji zobowiązań pozwanej z tytułu wcześniej realizowanych przez powoda na rzecz pozwanej prac,

d) data zawarcia umowy pożyczki, tj. 20 lipca 2018 roku jest zbieżna z datą wymagalności wynagrodzenia powoda należnego z tytułu umowy z dnia 4 stycznia 2018 roku o roboty budowlane, podczas gdy spłata pożyczki miała nastąpić bądź w dniu 19, bądź 30 sierpnia 2018 roku, a zapłata należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 4 maja 2018 roku miała nastąpić do dnia 25 maja 2018 roku natomiast należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 12 lipca 2018 roku - do dnia 26 lipca 2018 roku,

e) powód zawarł z pozwaną w dniu 20 lipca 2018 roku umowę pożyczki w celu zabezpieczenia zapłaty części przysługujących mu należności z tytułu uprzednio zawartej umowy o roboty budowlane, a w konsekwencji uznaniu umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku za czynność pozorną, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonych w sprawie dowodów determinuje twierdzenie, iż na podstawie przedmiotowej umowy powód udzielił pozwanej pożyczki w kwocie 80 000 złotych, która tego samego dnia została przekazana, co pozwana pokwitowała podpisując przedmiotową umowę;

II. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej i tendencyjnej oceny dowodów naprowadzonych w toku postępowania, które przy uwzględnieniu zasad logiki i doświadczenia życiowego prowadzą do odmiennych wniosków, niż te, które legły u podstaw zaskarżonego wyroku, a przejawiającej się w:

a) przyznaniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom pozwanej jako znajdujących pokrycie w zgromadzonych w sprawie dowodach z dokumentów i czynieniu na ich podstawie ustaleń faktycznych w sprawie zarówno w zakresie zawarcia umowy pożyczki, jej treści, charakteru, niewykonania umowy przez powoda, a nadto realizacji umowy z dnia 4 stycznia 2018 roku, podczas gdy wyjaśnienia te w istocie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w dokumentach, a nadto są zmienne i wzajemnie sprzeczne w zakresie: tego, czy w chwili zawierania umowy pożyczki, tj. w dniu 20 lipca 2018 roku umowa z dnia 4 stycznia 2018 roku była już rozliczona, terminu spłaty zobowiązania wynikającego z umowy z dnia 4 stycznia 2018 roku, motywacji zawarcia wskazanej umowy przez pozwaną,

b) odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom powoda, podczas gdy były one spójne, logiczne i znajdowały potwierdzenie w dokumencie umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku potwierdzającym jednocześnie wykonanie wskazanej umowy przez powoda, tj. przekazanie przez niego kwoty objętej umową na rzecz pozwanej.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 80 000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 31 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda od pozwanej zwrotu kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem I oraz II instancji, ewentualnie o: uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Niezależnie od powyższego powód na podstawie art. 381 k.p.c. wniósł o dopuszczenie dowodu z 3 potwierdzeń wypłaty gotówkowej z dnia 20 lipca 2018 roku celem wykazania wypłacenia przez powoda z własnego rachunku bankowego w dniu 20 lipca 2018 roku kwoty 60 000 złotych, dysponowania wskazaną kwotą w dniu zawarcia umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku, 2 potwierdzeń wypłaty gotówkowej z dnia 23 lipca 2018 roku celem wykazania wypłacenia przez powoda z własnego rachunku bankowego kwoty 40 000 złotych, posiadania przez powoda możliwości majątkowych do udzielenia pożyczki pozwanej, protokołu odbioru z dnia 4 maja 2018 roku celem wykazania odbioru części prac powoda przez pozwaną w dniu 4 maja 2018 roku, protokołu odbioru z dnia 12 lipca 2018 roku celem wykazania odbioru całości prac powoda przez pozwaną w dniu 12 lipca 2018 roku.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że w obowiązującym systemie apelacji pełnej sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym i rozstrzyga na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału procesowego, stosując właściwe prawo materialne. Sąd drugiej instancji nie może przeto poprzestać tylko na ustosunkowaniu się do zarzutów strony skarżącej, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie dokonać ich kwalifikacji prawnej (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2015 roku III CSK 203/14, LEX nr 1678964).

W analizowanym przypadku po dokonaniu ponownej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, po uwzględnieniu zarzutów z apelacji Sąd Apelacyjny dokonał odmiennej kwalifikacji prawnej ustalonego stanu faktycznego i w konsekwencji doszedł do wniosku, że strona powodowa wykazała zasadność swojego roszczenia o zwrot kwoty 80 000 złotych tytułem udzielonej pozwanej pożyczki.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny przypomina, że przepis art. 382 k.p.c. stanowi, że sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Skarżąca strona powodowa kwestionując stan faktyczny sprawy zgłosiła w apelacji nowe dowody, które sąd odwoławczy przeprowadził. W tej sytuacji konstruując ostatecznie stan faktyczny sprawy Sąd drugiej instancji opierał się zarówno na materiale dowodowym zgromadzonym przed sądem pierwszej instancji jak i zgromadzonym w postępowaniu odwoławczym. Zasadność zarzutów dotyczących ustalenia stanu faktycznego sprawy będącego podstawą wydanego rozstrzygnięcia mogła w postępowaniu apelacyjnym zostać potwierdzona lub też nie poprzez przesłedzenie toku rozumowania sądu pierwszej instancji i ustalenie czy rozumowanie to było logiczne, a ocena dowodów prawidłowa, najpierw jednak należało ocenić czy wnioski dowodowe z apelacji powinny zostać przeprowadzone, a następnie już po ich zrealizowaniu poprzez ustalenie czy wzbogacają one już ustaloną podstawę faktyczną o istotne dla rozstrzygnięcia sprawy fakty.

W tej sytuacji procesowej zasadne jest przypomnienie, że zgodnie z treścią art. 381 k.p.c., sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później. Celem art. 381 k.p.c. jest dążenie do koncentracji materiału procesowego, a tym samym przeciwdziałanie przewlekaniu postępowania, co jest uwarunkowane zarówno aktywnością sądu, jak i stron oraz uczestników postępowania, którym ma być udzielona ochrona prawna. Cel ten musi być jednak zharmonizowany z zasadą sprawiedliwego procesu, opartego na zbadaniu wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Nowych faktów i dowodów nie można zatem pominąć tylko z tej przyczyny, że ich przeprowadzenie może przyczynić się do przedłużenia postępowania apelacyjnego, sąd drugiej instancji bowiem powinien zawsze dążyć przede wszystkim do prawidłowego rozstrzygnięcia sporu (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 roku V CSK 447/14, LEX nr 1749120). Co do zasady reguły rządzące postępowaniem apelacyjnym dopuszczają postępowanie dowodowe przed sądem drugiej instancji, mimo że w zasadzie dowody powinny być gromadzone w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Nie ma tu analogicznego do istniejącego w postępowaniu kasacyjnym zakazu powoływania nowych faktów i dowodów, zatem sąd drugiej instancji powinien

ustosunkować się do powołanych w apelacji nowych faktów i przeprowadzić nowe dowody, jeżeli zachodzi taka potrzeba. W wyroku z dnia 13 czerwca 2012 roku, II CSK 608/11 (LEX nr 1229961) Sąd Najwyższy podkreślił, że dokonując wykładni art. 381 in fine k.p.c. nie można tracić z pola widzenia zasady, że sąd drugiej instancji jest sądem merytorycznym. W licznych innych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał z kolei, że nie można pomijać dowodu z powołaniem się na art. 381 k.p.c., jeżeli opóźnienie w jego zgłoszeniu jest usprawiedliwione przebiegiem procesu, w szczególności, jeżeli o potrzebie powołania tego dowodu strona dowiedziała się dopiero z uzasadnienia zaskarżonego wyroku. W wyroku z dnia 23 listopada 2004 roku, I UK 30/04, (OSNP 2005/11/162) Sąd Najwyższy zajmując się wyłożeniem art. 381 k.p.c. zauważył, że wskazany przepis nie używa określenia "sąd pomija nowe fakty i dowody", lecz określenia "sąd może pominąć", co oznacza, że sąd może uwzględnić nowe fakty i przeprowadzić nowe dowody, jeżeli uzna to za konieczne dla wyjaśnienia sprawy, nawet wówczas, gdy strona mogła powołać się na nie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Możliwość pominięcia nowych faktów i dowodów nie oznacza dowolności sądu co do podejmowania decyzji w tym zakresie, lecz powinna wynikać z oceny dotychczas zebranego materiału. Sąd drugiej instancji nie powinien pomijać nowych faktów i dowodów wskazujących na prawdopodobieństwo odmiennego rozstrzygnięcia, gdyby zostały uwzględnione. Omawiany przepis zawiera zastrzeżenie, że podlegają pominięciu nowe fakty i dowody, których potrzeba powołania wynikła później, czyli po wydaniu wyroku przez sąd pierwszej instancji. Potrzeba powołania się na nowe fakty i dowody może bowiem wynikać z zawartych w motywach wyroku sądu pierwszej instancji stwierdzeń dotyczących okoliczności przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia.

Taka w zasadzie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że przedłożona umowa pożyczki oraz same zeznania powoda są niewystarczające dla wykazania faktu przekazania przez powoda pozwanej kwoty 80 000 złotych. Zauważył w tym zakresie, że istotny byłoby inny dowód (np. wydruk z historii rachunku bankowego) potwierdzający, że powód dysponował w dacie zawierania spornej umowy kwotą 80 000 złotych. I taki dowód powód przedłożył wraz z apelacją. Poza tym przeprowadzenie wnioskowanych dowodów, a mianowicie z przedłożonych 3 potwierdzeń wypłaty gotówkowej z dnia 20 lipca 2018 roku przez powoda z własnego rachunku bankowego w dniu 20 lipca 2018 roku kwoty 60 000 złotych oraz 2 potwierdzeń wypłaty gotówkowej z dnia 23 lipca 2018 roku przez powoda z własnego rachunku bankowego kwoty 40 000 złotych, w żaden sposób nie przedłużyło postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, że w analizowanym przypadku przedłożone przez powoda nowe dowody de facto nie miały ostatecznie decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia o przedmiocie procesu. W ocenie Sądu Apelacyjnego wystarczające dla uznania apelacji za zasadną, a w konsekwencji uwzględnienia powództwa okazały się dowody przeprowadzone w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Główna oś sporu na etapie postępowania apelacyjnego koncentruje się wokół całokształtu oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonanej przez Sąd Okręgowy, zwłaszcza wniosków jakie sąd pierwszej instancji wywiódł w zakresie braku podstaw do stwierdzenia, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia skutecznie wiążącej umowy pożyczki z 20 lipca 2018 roku oraz pozorności tej umowy.

Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacji w tym zakresie za zasadne. W ocenie Sądu Apelacyjnego w analizowanej sprawie faktycznie doszło do naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego w taki sposób, że doprowadziło to Sąd do bezpodstawnego uznania, iż powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia faktu zawarcia umowy pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku oraz przekazania pozwanej przedmiotu pożyczki, za zasadne. W orzecznictwie prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN, OSNC 1980 nr 10 poz.200).

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że o ile nie budzi zastrzeżeń sposób przeprowadzenia postępowania dowodowego w sprawie, o tyle ocena dowodów została dokonana przez Sąd Okręgowy w sposób ogólnikowy, dowolny, przy ograniczeniu się jedynie do części dowodów i wbrew regułom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. Z uzasadnienia wyroku

wynika, że brak jest należytej analizy zebranych w sprawie dowodów, co niewątpliwie miało wpływ na ich ocenę. Zgodzić należy się ze stanowiskiem apelującego, że ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy nie jest oceną swobodną, ale oceną dowolną, dokonaną wbrew zasadom prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego.

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego wynika, że sąd ten dał w całości wiarę wersji prezentowanej przez pozwaną, że nie otrzymała ona nigdy środków finansowych wskazanych w przedłożonej przez powoda umowie pożyczki z dnia 20 lipca 2018 roku oraz że umowa ta miała charakter pozorny z uwagi na to, że jej celem było wyłącznie zabezpieczenie wynagrodzenia należnego powodowi za prace wykonane na podstawie wcześniejszej umowy stron o roboty budowlane z dnia 4 stycznia 2018 roku. W ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest jednak stanowisko powoda zawarte w apelacji, że w analizowanym przypadku brak było podstaw do poczynienia takich ustaleń w świetle zaferowanego przez strony materiału dowodowego. Zdaniem sądu odwoławczego zgromadzony dotychczas materiał dowodowy nie pozwala bowiem na poczynienie ustalenia o pozornym charakterze łączącej strony umowy, a dokonana w tym zakresie przez Sąd Okręgowy ocena materiału dowodowego, w szczególności zeznań stron zawarta w części motywacyjnej zaskarżonego orzeczenia jest dowolna i przekracza granice swobodnego uznania sądu.

Po przeanalizowaniu dostępnego materiału dowodowego, w tym również twierdzeń stron, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania – odmiennie niż sąd pierwszej instancji - że pozwana, wbrew ciężącym na niej obowiązkom dowodowym, nie wykazała, aby zawarta przez strony umowa pożyczki, stanowiąca podstawę roszczenia powoda, była umową pozorną.

Tytułem wstępu wskazać należy, że zasadnicze znaczenie z punktu widzenia oceny zasadności wyżej wymienionego zarzutu ma kwestia rozkładu ciężaru dowodu w niniejszej sprawie. Generalnie wskazać należy, że materialny ciężar dowodu, wyznaczony interesem strony przez przepisy prawa materialnego normujące łączący ich stosunek prawny oraz art. 6 k.c., określa, która strona poniesie negatywne skutki nieudowodnienia konkretnych twierdzeń o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia. Okoliczności, które strona powinna udowodnić określa przedmiot sporu, prawo materialne regulujące wskazane stosunki prawne oraz prawo procesowe, normujące zasady postępowania dowodowego (vide wyroki Sądu Najwyższego: z 20 kwietnia 1982 roku, I CR 79/82; z 3 października 2000 roku, I CKN 301/00; z 17 czerwca 2009 roku, IV CSK 71/09; z 10 lipca 2014 roku, I CSK 560/13; z 15 lipca 2010 roku, IV CSK 25/10; z 29 kwietnia 2011 roku, I CSK 517/10). Zgodnie bowiem z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten, adresowany do sądu, określa która ze stron powinna wykazać fakty, z których wyciąga dla siebie korzystne skutki prawne (vide wyrok Sądu Najwyższego z 26 marca 2015 roku, V CSK 312/14, Lex nr 1712826). Przez fakty w rozumieniu art. 6 k.c. należy rozumieć wszelkie okoliczności, z którymi normy prawa materialnego wiążą skutki prawne, w tym więc powstanie i treść stosunku prawnego.

Okoliczność, czy określony podmiot wywiązał się ze swojego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, nie należy już do materii objętej dyspozycją art. 6 k.c., a stanowi aspekt mieszczący się już w domenie przepisów procesowych (tak. m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z 13 czerwca 2000 roku, V CKN 64/00, OSNC 2000/12/232). Podkreślić wyraźnie należy, iż reguły rozkładu ciężaru dowodu, stosowane przez Sąd w fazie wyrokowania, mają fundamentalne znaczenie dla dokonania prawidłowej oceny wykonania przez każdą ze stron obowiązku dowodzenia w zakresie przesłanek uzasadniających roszczenie lub zwalniających stronę pozwaną od konieczności jego spełnienia. W pierwszej kolejności obowiązkiem Sądu jest ustalenie, czy strona inicjująca proces wykazała okoliczności faktyczne, których zaistnienie determinuje możliwość jego skutecznego wpisania (subsumcji) w odpowiednią podstawę prawną. Jeśli ustalenia takiego dokonać nie można, to fakt ten samoistnie niweczy zasadność powództwa i to niezależnie od tego, czy pozwany z kolei udowodnił podstawy faktyczne przyjętej linii obrony. Innymi słowy, wywołujące ujemne dla pozwanego skutki procesowe jego bezczynności w tym zakresie, aktualizują się tylko w przypadku, gdy dowody statuujące jego odpowiedzialność, skutecznie przeprowadzi jego przeciwnik procesowy. Uwzględniając treść tego przepisu, przyjąć należy, że wierzyciela dochodzącego od dłużnika spełnienia świadczenia (powoda) obciąża ciężar wykazania przysługującej mu wobec dłużnika (pозwanej) wierzytelności, tj. wykazania wszystkich faktów, z którymi właściwe przepisy materialne wiążą powstanie wierzytelności o określonej treści i rozmiarze. Pozwaną natomiast – jako dłużnika – obciążał ciężar wykazania, że wierzytelność ta - w obliczu pozorności

umowy będącej podstawą zobowiązania - nie istnieje, czy też istnieje w kwocie mniejszej, ewentualnie, że pozwana rozliczyła się z powodem z przekazanych mu środków.

W tym kontekście istotnym jest okoliczność, iż powód przedłożył do akt sprawy dokument opatrzony datą 20 lipca 2018 roku, podpisany osobiście przez pozwaną, wskazujący na istnienie stosunku zobowiązaniowego o charakterze pożyczki pomiędzy stronami. W dokumencie tym pozwana złożyła oświadczenie o treści „Niniejszym oświadczam, że pożyczam od p. K. Ł. (1) 80 000 złotych (słownie osiemdziesiąt tysięcy złotych) na okres 30 dni tj. do 20.08.2018 roku Zwrot pożyczki zgodnie z umową i kpc.” Na dokumencie widnieją podpisy obu stron umowy.

W tym miejscu w pierwszej kolejności wskazać zatem należy, że dokument taki, pod którym widnieje podpis złożony osobiście przez pozwaną, korzysta z domniemania wynikającego w treści art. 245 k.p.c. iż dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Wskazać należy również, że zgodnie z art. 253 k.p.c., zdanie pierwsze jeżeli strona zaprzecza prawdziwości dokumentu prywatnego albo twierdzi, że zawarte w nim oświadczenie osoby, która je podpisała, od niej nie pochodzi, obowiązana jest okoliczności te udowodnić.

W analizowanym przypadku pozwana nie kwestionowała, że podpisała umowę pożyczki, na którą powołuje się powód. W tej sytuacji przyjąć w pierwszej kolejności należało, że przedłożona przez powoda umowa z dnia 20 lipca 2018 roku niewątpliwie jest pełnowartościowym środkiem dowodowym świadczącym o zawarciu przez strony umowy pożyczki, z którą powód wiąże swoje roszczenie.

Na tle przedmiotowej sprawy oznacza to, że warunkiem skutecznego zakwestionowania wynikających z treści dokumentu domniemań było wykazanie przez pozwaną czy to faktu niewykonania przez powoda z tejże umowy (nieprzekazania środków finansowych pozwanej) czy też faktu pozorności tejże umowy.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że argumenty pozwanej, które mają przemawiać za pozornością zawartej przez strony umowy pożyczki nie są przekonujące. Zauważyć należy, że strona pozwana na potwierdzenie przedstawionej przez siebie wersji wydarzeń naprowadziła w istocie jedynie dowód ze swojego przesłuchania. Podkreślić zaś trzeba, że jakkolwiek przesłuchanie stron stanowi dopuszczalny procesowo środek dowodowy, to jednak z uwagi na oczywisty interes prawny strony w uzyskaniu korzystnego dla niej rozstrzygnięcia o przedmiocie sprawy konieczna jest weryfikacja prawdziwości wypowiedzi danego podmiotu w kontekście całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że w zakresie zarzutu pozorności umowy pożyczki pozwana wskazywała, że strony dokonały powyższej czynności prawnej wyłącznie w celu zabezpieczenia wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane prace budowlane. W tej mierze podała, że z powodem łączyła ją umowa z dnia 4 stycznia 2018 roku na wykonanie robót budowlanych w prowadzonym przez nią żłobku, za które powód miał otrzymać wynagrodzenie w kwocie prawie 100 000 złotych. Według twierdzeń pozwanej umowa pożyczki zawarta przez strony miała na celu wyłącznie zabezpieczenie spłaty należnego powodowi wynagrodzenia z tytułu tejże umowy o roboty budowlane. Taka argumentacja nie przekonuje w świetle dostępnego materiału dowodowego.

Sąd Apelacyjny zauważył bowiem, że o ile niespornym było, że strony łączyła umowa o roboty budowlane zawarta w dniu 4 stycznia 2018 roku, o tyle poza sporem równocześnie pozostawało, że w toku realizacji umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku powód wystawił dwie faktury VAT obejmujące koszty zakupu materiałów budowlanych oraz ceny wykonanych usług. Pierwsza faktura z dnia 04 maja 2018 roku opiewała na kwotę 86100 złotych brutto. Druga datowana na dzień 12 lipca 2018 roku dotyczyła sumy 34800 złotych brutto. Termin płatności pierwszej faktury został określony na 21 dni, zaś drugiej 14 dni. Pozwana nie zaprzeczyła faktowi ich otrzymania.

Sąd Apelacyjny zwrócił zatem w pierwszej kolejności uwagę, że skoro niespornym było, że powód za wykonane prace wystawił faktury obciążające pozwaną i faktury te pozwana otrzymała (pozwana dołączyła je do sprzeciwu od nakazu zapłaty) to – przy założeniu, że pozwana nie negowała zasadności roszczeń powoda stwierdzonych powyższymi dokumentami rozliczeniowymi – to niezrozumiałym wydaje się motyw, którymi strony miałyby się kierować zawierając

pozorną umowy pożyczki. Zauważyć należy, że według twierdzeń pozwanej sporna umowa miała stanowić podstawę do dochodzenia przez powoda ewentualnych roszczeń od pozwanej na wypadek niewywiązania się przez pozwaną z zobowiązań wynikających z umowy o roboty budowlane. W tym miejscu podkreślenia zatem wymaga, że wystarczające zabezpieczenie wiarygodności powoda z tytułu wykonanych prac budowlanych na podstawie umowy z 4 stycznia 2018 roku stanowiły wystawione przez niego faktury. Na ich podstawie – w powiązaniu z umową o roboty budowlane i protokołami odbioru - powód mógłby bowiem dochodzić od pozwanej spłaty należnego wynagrodzenia również na drodze sądowej w razie ewentualnego braku zapłaty ze strony pozwanej. Nielogicznym wydaje się, że pozwana zgodziła się na podpisanie dodatkowo umowy pożyczki opiewającej na kwotę 80 000 złotych mającej rzekomo zabezpieczać należności powoda z tytułu wykonanych prac w sytuacji, gdy powód dysponował już dwiema fakturami umożliwiającymi mu dochodzenie od pozwanej należności z tytułu wykonanych prac na drodze sądowej, których pozwana nie kwestionowała. Co więcej, zamiast zawierać umowę pożyczki strony mogłyby osiągnąć ten sam cel w sposób znacznie prostszy np. poprzez złożenie przez pozwaną oświadczenia o uznaniu długu z tytułu zawartej umowy o roboty budowlane.

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny dostrzegł, że umowa pożyczki, którą podpisały strony opiewała na kwotę 80 000 złotych, natomiast należności z tytułu wystawionych przez powoda faktur opiewały na łączną kwotę 120 900 złotych. Tym samym wbrew argumentacji sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że kwota należności wynikających z wystawionych przez powoda faktur za wykonane prace i zakupione materiały koresponduje z wartością wskazaną na umowie datowanej na dzień 20 lipca 2018 roku Sąd Apelacyjny zwrócił przy tym uwagę, że kwota pożyczki nie koresponduje również z kwotą pozostałą pozwanej ewentualnie do zapłaty przy uwzględnieniu, że dokonała ona w marcu 2018 roku wpłaty na rzecz powoda kwoty 20 000 złotych - jak twierdzi - tytułem zaliczki na poczet zleconych mu prac budowlanych. W takiej sytuacji do zapłaty pozwanej pozostawałaby bowiem nadal kwota 100 900 złotych, a zatem kwota o ponad 20 000 złotych wyższa niż kwota pożyczki wskazana w spornej umowie. Nie ma przy tym podstaw do różnicowania w tym zakresie kwot netto i brutto, skoro po stronie pozwanej istniał obowiązek zapłaty wynagrodzenia w kwocie brutto, czyli 120 900 złotych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, skoro umowa pożyczki, jak twierdzi pozwana miała zabezpieczać spłatę tych należności, to logicznym byłoby, gdyby w umowie wskazano kwotę całego ewentualnego zadłużenia pozwanej. Pozwana nie wytłumaczyła w żaden sposób, dlaczego kwota pożyczki została określona na niższym poziomie niż kwota niespłaconych przez pozwaną na dzień zawierania umowy pożyczki wiarygodności powoda z tytułu wykonanej umowy o roboty budowlane. Wręcz przeciwnie w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana wprost podała, że umowa pożyczki opiewała na kwotę 80 000 złotych, co stanowiło wysokość wynagrodzenia, jaką jeszcze pozwana miała uiścić na rzecz powoda, z tytułu zawartej umowy o roboty budowlane. Tymczasem, jak już wskazano kwota niespłaconych należności była znacząco wyższa od kwoty pożyczki. Zeznając przed sądem pierwszej instancji pozwana ograniczyła się z kolei do ogólnikowego wskazania, że nie wie, skąd się wzięła kwota 80000 złotych.

Dla wyczerpania argumentacji sąd odwoławczy zauważa, że Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień pozwanej, nie wziął wnikliwie pod uwagę, że pozwana zmieniała je, podawała odmienne, a wręcz sprzeczne okoliczności dotyczące zawarcia spornej umowy pożyczki. Analiza treści sprzeciwu od nakazu zapłaty pozwala przyjąć, że zawarcie umowy miało mieć charakter dobrowolny i miało na celu zabezpieczenie należności powoda wynikających z umowy o roboty budowlane zawartej w styczniu 2018 roku Zeznając przed sądem pierwszej instancji pozwana natomiast podała, że po przejściu przez nią działalności po zmarłej w 2017 roku matce powód przyjeżdżał do niej i mówił że są zaległości finansowe, które pozwana musi spłacić. Wskazała, że powód naciskał, aby wzięła pożyczkę. Podała, że była pod presją i na lekach po śmierci matki, że nigdy nie wzięłaby pożyczki od obcego człowieka. Sąd pierwszej instancji nie zwrócił uwagi na te rozbieżności, a także na fakt, że od śmierci matki pozwanej upłynął w dacie zawarcia umowy pożyczki znaczny okres czasu, skoro matka pozwanej zmarła w październiku 2017 roku, natomiast umowę pożyczki sporządzono dopiero w dniu 20 lipca 2018 roku. Co więcej, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że pozwana na zadane przez Sąd pytanie, „czy w chwili zawierania umowy pożyczki umowa z dnia 4 stycznia 2018 roku była rozliczona” wskazała wprost, kilkakrotnie powtarzając to, iż wówczas umowa ta była już rozliczona (14.08-14.27 nagrania rozprawy z dnia 5 sierpnia 2020 roku), co koresponduje w tym zakresie z wyjaśnieniami powoda. Nadto pozwana ponownie potwierdziła tą okoliczność chwilę później (15.45-16.00

nagrania rozprawy) wskazując kategorycznie, iż do daty zawarcia umowy pożyczki wszystko zapłaciła, co już samo w sobie wyłącza prawidłowość ustalenia sądu pierwszej instancji jakoby umowa pożyczki była umową pozorną służącą zabezpieczeniu wykonania zobowiązania wynikającego z umowy o roboty budowlane z dnia 4 stycznia 2018 roku. Dopiero po raz kolejny będąc dopytywaną przez Przewodniczącą, która niemal wprost wskazała na nielogiczność twierdzenia o zabezpieczeniu umową pożyczki należności za roboty budowlane realizowane na podstawie umowy z dnia 4 stycznia 2018 roku pozwana wskazała, iż wskazana umowa na datę zawarcia umowy pożyczki była rozliczona częściowo. Pozwana nie wyjaśniła przy tym dlaczego początkowo twierdziła, że umowa o roboty budowlane na dzień zawarcia umowy pożyczki była w całości rozliczona.

Powyższe wywody uzasadniają odrzucenie wersji zdarzeń forsowanej przez pozwaną i nakazują uznać wersję konkurencyjną podaną przez powoda za zasługującą na wiarę. Wskazać bowiem należy, iż jego stanowisko jest konsekwentne i przy poprawnej ocenie pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodów wyjaśnienia powoda winny zostać uznane za wiarygodne, w tym również w części, w jakiej wskazał, że przekazał pozwanej kwotę 80 000 złotych w gotówce w dniu sporządzenia umowy pożyczki. Dodać trzeba, że sąd pierwszej instancji odmawiając przymiotu wiarygodności dowodowi z przesłuchania strony powodowej uwypuklił fakt, że jego twierdzeniem, że prace budowlane w żłobku wykonywał na podstawie umowy z Wojewodą (...) przeczy dowód z dokumentu w postaci umowy z dnia 04 stycznia 2018 roku zawartej między powodem a pozwaną. Tymczasem analiza utrwalonego nagrania wypowiedzi powoda [które ma pierwszeństwo przed treścią protokołu pisemnego] prowadzi do wniosku, że powód nie zeznał, że zawarł umowę z Wojewodą (...), a jedynie podał, że prace miały być finansowane ze środków pochodzących z umowy zawartej z tym podmiotem w ramach programu „(...)”, co zupełnie zmienia kontekst wypowiedzi powoda.

Te wszystkie podane wyżej argumenty czynią w pełni słusznymi zarzuty skarżącego dotyczące wadliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji poczynienia błędnych ustaleń co do pozornego charakteru umowy pożyczki zawartej przez strony.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nieuprawnione było bowiem również ustalenie Sądu Okręgowego, iż w analizowanym przypadku brak jest dowodów wskazujących na fakt dokonania przez powoda realnego przekazania pozwanej kwoty 80 000 złotych wynikającej z zawartej strony umowy pożyczki. Takiemu ustaleniu sprzeciwia się sama treść dokumentu z dnia 20 lipca 2020 roku, tj. umowy pożyczki gdzie pozwana wskazała wprost „Niniejszym oświadczam, iż pożyczam od p. K. Ł. (1) 80 000 złotych (...)”.

W tym miejscu wskazać należy, jak słusznie zauważył apelujący, że umowa zawarta między stronami odbiega w swej formie i treści od typowej umowy pożyczki. Zgodnie bowiem z treścią art. 720 § 1 k.c. „przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”. Typowa umowa pożyczki zawiera zatem zwykle zobowiązanie do świadczenia, a kwestia potwierdzenia zrealizowania tego świadczenia jest często przedmiotem dodatkowego dokumentu – potwierdzenia otrzymania pożyczki, ewentualnie odrębnego oświadczenia zawartego w umowie.

W przypadku umowy zawartej przez strony uznać należy, że stanowi ona jednocześnie takie właśnie oświadczenie o otrzymaniu udzielonej pożyczki. Podpisany przez obie strony niniejszego postępowania dokument zawiera bowiem oświadczenie złożone przez pozwaną (w pierwszej osobie liczby pojedynczej) gdzie wskazuje ona, że „pożycza (...) 80 000 złotych”. Zgodnie zaś z definicją „Słownika Języka Polskiego” PWN „pożyczyć -pożyczać” znaczy tyle co „dać coś komuś albo wziąć od kogoś pod warunkiem zwrotu w określonym terminie”.

Prawidłowy wniosek płynący z powyższego zapisu interpretowanego zgodnie z regułami wyrażonymi w art. 65 k.c. jest zatem taki, że pozwana otrzymała przedmiot umowy.

Okoliczność powyższa znajduje dodatkowo potwierdzenie w wyjaśnieniach powoda, który wskazał wprost, iż „pokwitowaniem odbioru tych pieniędzy była nasza umowa”.

Sąd Apelacyjny w tym miejscu wskazuje, że okoliczność, że powód nie przedłożył na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji dowodów potwierdzających posiadanie przez niego w gotówce środków finansowych w kwocie wskazanej w umowie pożyczki nie powinna – jak to uczynił sąd pierwszej instancji – stanowić podstawy do poczynienia niekorzystnych dla powoda ustaleń, że nie przekazał pozwanej kwoty objętej umową. Nie sposób zgodzić się z Sądem Okręgowym, że to powód, dysponujący odpowiednim dokumentem, gdzie zostało wskazane, że pozwana otrzymała żadaną w treści umowy kwotę, był obowiązany udowodniać fakt dysponowania w tym okresie odpowiednimi środkami, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że pozwana takiego zarzutu nie stawiała. Sąd Apelacyjny wskazuje przy tym, że powód wraz z apelacją przedłożył stosowne okoliczności rozliczeniowe potwierdzające fakt dysponowania przez niego środkami finansowymi na udzielenie pozwanej pożyczki.

Wszystkie wskazane powyżej okoliczności świadczą o tym, że Sąd Okręgowy dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego w sposób dowolny, nie rozważył go w sposób wszechstronny, czym uchybił przepisowi art. 233 § 1 k.p.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił zarzuty apelującego, że Sąd Okręgowy dokonując oceny materiału dowodowego, bezkrytycznie, nie kierując się zasadami logicznego myślenia i doświadczenia życiowego, uznał za wiarygodne wyjaśnienia pozwanej dotyczące okoliczności zawarcia spornej umowy. Skutkiem tego jest błędny wniosek Sądu Okręgowego, że brak jest dowodów, że strony zawarły przedmiotową umowę pożyczki a w konsekwencji, że istniał obowiązek jej zwrotu.

Sąd Apelacyjny odmiennie niż Sąd Okręgowy uznał, że w analizowanym przypadku strona powodowa przedstawiła i wykazała fakty istotne z punktu widzenia umowy pożyczki, w tym odbioru przez pozwaną kwoty 80 000 złotych.

Z tego względu Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w całości, co uzasadniało odpowiednią zmianę zaskarżonego wyroku. Konsekwencją odmiennego rozstrzygnięcia co do istoty sprawy była również konieczność zmodyfikowania orzeczenia o kosztach procesu. Stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. pozwaną należało obciążyć obowiązkiem zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powoda na etapie postępowania przed sądem pierwszej instancji wynoszących 9417 złotych [obejmujących opłatę od pozwu w kwocie 4000 złotych, wynagrodzenie adwokackie w kwocie 5400 złotych i opłatę od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych].

Z powyższych przyczyn na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.. Na koszty postępowania apelacyjnego składa się kwota 4050 złotych tytułem wynagrodzenie pełnomocnika procesowego powoda ustalona w oparciu o § 2 pkt 5 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz kwota 4000 złotych tytułem opłaty sądowej od apelacji.

Artur Kowalewski Tomasz Sobieraj Małgorzata Gawinek